

## JAN IGNACIUK

ur. 1928-2013; Dańce



Miejsce i czas wydarzeń	Dańce, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	etnografia Lubelszczyzny, obrzędowość doroczna, Wielkanoc, pisanki, kraszanki, gra w jajka, wybitki, dziubak, dupak, taczanki, wierbowa niedziela, łoży, obyczaje wielkanocne, bicie się gałązkami wierzby, Dołhobrody

### Okres Wielkanocy

*A na, a jeżeli chodzi o Wielkanoc to pamiętam, że mama robiła pisanki z... taki i kraszanki i... na Wielkanoc dzieci, jak już po śniadaniu to wy, brały kraszanki do kieszeni i szli... grac w jajka. To nazywała się gra w jajka, to się mówiło wybitki, na wybitki. I te, i teraz tak... bili się... z tym z dziubakiem, a druga strona nazywała się dupak, to brzydko mówił. I kto pobil z dwóch stron, to to jajko zabierał. Jak już chłopaki... wy tego wszystkie jajka mieli powybijane, wy, powygrywane, to grali tak zwane taczanki. Taczali z góry na dół jajko i kto pocelował to jajko na dole, to wygrywał, zabierał to jajko. Byli tacy chłopaki, że kope jajek wygrali. To pamiętam na Wielkanocy. ... I też pamiętam również i... werbowo niedziele, czyli wierbu, wierbowa niedziela, czyli albo inaczej werbujcia, to święcili wie, łoży. Tam u nas nie robili z kwiatów, tak jak tu w lubelskim robio, tyko wycinali łoży z wierzby i te wierzby święcili. I później jak przyszli z cerkwi lub z kościoła to tymi wierzbami dzieci i dziewczch, dziewczęta i chłopa bili się i mówili takie słowa: Werba bije, nie zabije za tyden Welykden, czyli wierzba bije, nie zabije za tydzień Wielkanoc. To to tak bili się, albo w Dołhobrodach to mówili Werba bije... but wyliki, jak werba bu... a... zdoro... but zdrowy jak werba, a welyki jak woda, a zdrowy jak woda, but wyliki jak werba, a zdrowy jak woda. To tak w Dołhobrodach ja zapisał, mówili. Takie były zwyczaje.*

Data i miejsce nagrania	2011-02-08, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"